

20002

20002

musicalia

## PIEŚŃ

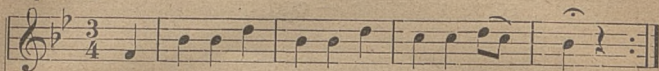
I Mus.

śpiewana w Lurd zwłaszcza podczas procesyi ze świe-  
cami zwana Różańcem N. M. P. z Lurd

(ułożona przez X. Gagnet, przełożona przez X. J. K.; w rym ujęta przez E. S.)

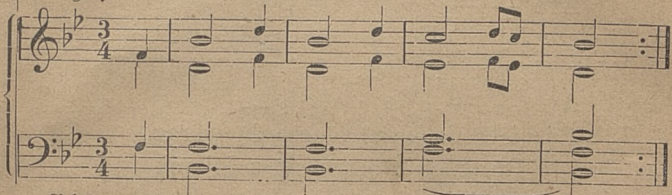
Andante.  
Śpiew solo.

I.

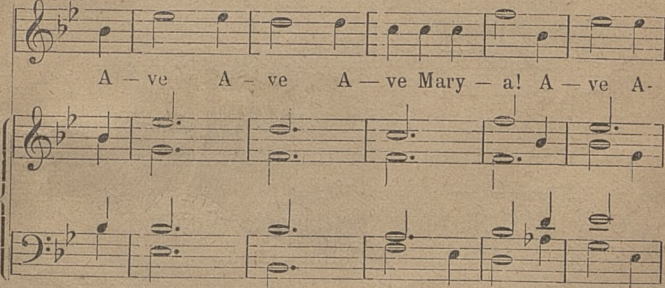


Po górach, do—linach roz—lega się dzwon,  
A—nielskie wi—tanie ludziom gło—si on.

Organy.



Chór.



A—ve A—ve A—ve Mary— a! A—ve A—

ve A—ve Mary— a!



K2 1869 nr 5



2. Bernardka, dziewczynka szła po drzewo w las,  
Aniół ją tam wiedzie, Bóg sam wybrał czas —  
Ave — —
3. W tém wicher zaszumił gwałtowny od skał,  
W niój serce zadrzało — cud się spełnić miał...  
Ave — —
4. Spogląda na skały Masabielskiej stok,  
Dziewica przecudna uderza jój wzrok —  
Ave — —
5. Oblicze Jój słodkie, w oczach błyska Raj  
Zdaje się przemawiać: „Daj mi serce, daj!”  
Ave — —
6. Blask jakiś nadziemski otacza Ją wkrąg,  
Złocisty Różaniec zwiesza się z Jój rąk  
Ave — —
7. Niebieska przepaska spływa z białych szat,  
Na każdój z Jój nówek błyska róży kwiat.  
Ave — —
8. Wszystko w Niój nadziemskie, wszystko niebem  
Widzi Ją na jawie, nie w czarownym śnie. [tchnie,  
Ave — —
9. Utkwiła w Nią oczy, wyciągnęła dłoń  
Zgięły się kolana, rozpałiła skroń.  
Ave — —
10. Modlitwę serdeczną szepczą usta jój  
„Zdrowa bądź Panienko, łaski na nas złój!”  
Ave — —

II.

11. W tém znikło widzenie, dziewczę czuje żal,  
Szuka Jój w około i pogląda w dal.  
Ave — —





12. Lecz wreszcie odchodzi mówiąc w sercu swém :  
„Jutro się znów wrócę modlić w miejscu tém“.  
Ave — —
13. Nazajutrz za ledwie błysnął dzienny brzask  
Już serce jój rwie się ku téj grocie łask.  
Ave — —
14. „O matko ma ziemską, pozwól mi iść tam  
„Gdzie Panią przecudną znowu widzieć mam.“  
Ave — —
15. „Ja chcę Ją zapytać jakie imię Jój ?  
„Tylko mi iść do Niój ty pozwolić chciój !  
Ave — —
16. I lekko jak ptaszę pędzi w stronę skał,  
Gdzie cudne widzenie znowu Bóg jój dał.  
Ave — —
17. „Co chcesz bym czyniła? Pani powiedz mi,  
„Ja wszystko wypełnię, co jest miłem Ci!“  
Ave — —
18. „„Przychodź więc z druchnami tu do groty téj,  
„I przez dni czternaście słuchaj woli méj!“  
Ave — —
19. „„Przyrzekam, że sprawi korna prośba ma:  
„Po życiu doczesném Bóg Ci niebo da!  
Ave — —
20. Dziecinna gromadka uwierzyła w cud,  
Lecz nie tak był łatwy do téj wiary lud.  
Ave — —

III.

21. Bernardka do groty spieszy rano znów,  
Z nią ludu tłum wielki co słucha jój słów.  
Ave — —



22. I wierzy co mówią, że dziewczynie téj  
 Bóg widzieć pozwala postać Matki swéj.  
 Ave — —
23. Stanąwszy u groty padają na twarz  
 „Bernardko! w Różańcu ty twój sekret masz!  
 Ave — —
24. Ledwie go zaczęła już z jej białych lic,  
 Widać, że o świecie już nic nie wie, nic!  
 Ave — —
25. Oczy jéj wzniesione, z twarzy bije blask,  
 Niewinność i wiara wabią krocie łask.  
 Ave — —
26. Wszyscy na nią patrzą, wszyscy czują cud  
 Chociaż nic nie widzi tam zebrany lud.  
 Ave — —
27. Dziewczynka wyjęła: „Pani powiedz mi,  
 „Czemu dziś łza smutku w oku Twojem łśni?  
 Ave — —
28. „Co ból Twój ukoi, ulgę sprawi Ci?  
 „Módl się za grzeszników“, tak odpowiedź brzmi.  
 Ave — —
29. „Niech lud mój przychodzi uroczyście tu,  
 „Niech Bogu przyrzeknie dobrze służyć mu.  
 Ave — —
30. „Tu zaś niech kapłani w świętém miejscu tém,  
 „Zbudują świątynię pod wezwaniem mém.  
 Ave — —

IV.

31. „Lecz cóż się to dzieje — czyż to może być?  
 „Matko! więc przedemną Ty się już chcesz skryć?  
 Ave — —



32. „Tak woła Bernardka, bo już drugi raz  
Wraca — nic nie widząc tylko martwy głaz.  
Ave — —
33. „Pani moja miła — och! powrócić chciój,  
„Nad Twoją dzieciną miej téż litość, miej!  
Ave — —
34. „„Bądź mężna, cierpliwa““, wnet usłyszy głos,  
„„A ziarneczko wiary przemieni się w kłos.““  
Ave — —
35. Minęła ta próba i Bernardka znów  
Widzi swoją Panią i słucha Jój mów.  
Ave — —
36. „Moja droga Pani“ raz rzekła Jój tak  
„O jedno Cię proszę — daj mi jaki znak“  
Ave — —
37. „By ludek nasz dobry wiarę temu dał  
„O Twojem tu przyjsciu aby pewność miał.  
Ave — —
38. „Spraw by ten krzak suchy, gdzie są stopy Twe,  
„Zakwitnął uroczu na modlitwy me“.  
Ave — —
39. Uśmiech cudnej twarzy dodał nowy blask  
„Dam ci znak co moich da wam dowód łask.  
Ave — —
40. „Różyczka uwiędnie — nie wspomozę was,  
„Ja dam dar, którego nie zniweczy czas.  
Ave — —

V.

41. „Oto tu krynica wypłynie ze skał,  
„Tu dla mnie cudowne Bóg wam źródło dał.  
Ave — —



42. Grzebaj tu rękami, a wnet tryśnie zdrój  
„To źródło méj łaski — to będzie znak mój.“  
Ave — —
43. Bernardka wnet grzebie, patrzy na to lud,  
W piasku błyska źródło, — cud! wołają, cud!“  
Ave — —
44. I strumyk wnet wzrasta, chyżo mknie wśród skał,  
Cudowną moc Pan Bóg wodom jego dał.  
Ave — —
45. „O Pani niebieska! widząc cuda te,  
„Pragnienie w nas wzrasta wiedzieć Imię Twe.  
Ave — —
46. „Pokornéj méj prośbie Twą odpowiedź daj,  
„Kto jesteś o Pani! przed nami nie taj!“  
Ave — —
47. Czterykroć gorąco dziewczę prosi tak,  
Lecz jéj nie odpowie ni słowo, ni znak.  
Ave — —
48. Aż wreście we święto tak radcsne nam,  
Gdy Gabryel zwiastuje, że Bóg znajdzie sam  
Ave — —
49. Zebrał się do groty bardzo liczny lud,  
Niebieskiéj Dziewicy znów się wraca cud.  
Ave — —
50. Kłęczącej Bernardce rzekła Pani ta:  
„Poczęciem Niepokalaném jestem Ja!“  
Ave — —

VI.

51. Więc teraz o Matko, do nieba się wznies,  
I nas pod wszechwładną Opiekę Twą weź.  
Ave — —

52. Tu licznych pielgrzymów, wierne dzieci masz,  
Każdego z nich kochasz, każdego z nich znasz.

Ave — —

53. Szczęśliwa dolino, w której Pani ta,  
Boga-Rodzicielka swe mieszkanie ma!

Ave — —

54. A w grocie gdzie dawniej dziki płaz się łągł,  
Dziś cudnej jaśnieje Dziewiey posąg.

Ave — —

55. A strumyk cudowny wijąc się wśród skał,  
Pielgrzymki dla wiernych celem dziś się stał.

Ave — —

56. Wspaniałą świątynię od dwudziestu lat,  
Przez setki pielgrzymów wielbi cały świat.

Ave — —

57. Od ranka onego, od godziny téj  
Gdy dziewczę ujrzało cudną postać Jój

Ave — —

58. Maryi z Lurd codzien bardziej rośnie cześć,  
Szczęśliwy kto pragnie swe hołdy Jój nieść.

Ave — —

59. Kto choćby raz w życiu pomodlił się tam,  
Bo już szczęścia nieba mógł skosztować sam.

Ave — —

60. O Gwiazdo najświętsza, wiedz nas w niebios kraj  
Gdzie wieczną szczęśliwość — o Boże — nam daj!

Ave — —

Amen.

---



Aprobata Najprzewiel. Zwierzchności duchownej.

L. 1864.

WOLNO Drukować.

Kraków, dnia 7 maja 1888.



+ *Albinus*

---

Cały dochód przeznaczony na odbudowę ołtarza Św. Trzech  
Królów w kościele Św. Floryana.

---

1887-1900

E

3



KRAKÓW.

Nakładem X. J. Krukowskiego.

Druk Wł. L. Anczyca i Sp., pod zarz. Jana Gadowskiego.

1888.